

LATO Z ATRAKCJAMI



Okres wakacyjny to czas wielu rozrywek i działań rekreacyjnych. W ostatnich tygodniach odbyły się w naszej gminie dwa ważne w regionie biegi. „Zielona Dycha” nad jeziorem Obłęskim i XXVII Bieg im. Elżbiety Garduły wokół jeziora Korzybskiego przyciągnęły wielu sportowców z okolic. W

dzisiejszym wydaniu relacjonujemy oba wydarzenia. Niezmiernie wielu turystów tłumnie wypoczywa na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Sobótka”, korzystając z wielu form atrakcji. Przypominamy o zasadach bezpiecznego zachowania podczas letniego wypoczynku nad wodą w rozmowie z ratownikami pełniącymi dyżur na plaży. Nie brakuje także oferty rekreacyjnej, bowiem dla naszych mieszkańców realizowanych jest wiele zajęć na naszych obiektach sportowych. Mogą korzystać osoby w każdym wieku, a okres wakacji z pewnością sprzyja podjęciu nowych wyzwań służących poprawie kon-

dycji i samopoczucia. Z równie bogatą, letnią ofertą zaprasza w swoje progi Galeria ArtCefe i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kępice. Już zrealizowaliśmy kino letnie, liczne spotkania i warsztaty, a także festyny. 24 lipca pod hasłem „Słodko z Natury” bawiliśmy się na Placu Wolności, o czym również

przeczytacie Państwo w dzisiejszym wydaniu Pulsu Kępice. Kolejne atrakcje przed nami, bowiem już 28 sierpnia zapraszamy do Płocka na tradycyjne Święto Plonów. Zachęcamy do stałego śledzenia naszych stron internetowych, gdzie na bieżąco informujemy o pełnej ofercie rozrywkowo – kulturalnej.

Przetargi zostały już rozstrzygnięte, a umowy z wykonawcami podpisane. Wkrótce rozpoczną się prace modernizacyjne naszych dróg.

SAMORZĄDOWCY W WARSZAWIE



O planach inwestycyjnych w naszym powiecie oraz o założeniach rządowych wspierających lokalne samorządy, nasi wóldarze rozmawiali z Premierem Mateuszem Morawieckim.

str. 2

PIENIĄDZE NA WAŻNY CEL



57 tysięcy złotych na pomoc osobom z niepełnosprawnościami. W lipcu podpisano stosowną umowę.

str. 3

ZMODERNIZUJEMY DROGI



Przetargi zostały już rozstrzygnięte, a umowy z wykonawcami podpisane. Wkrótce rozpoczną się prace modernizacyjne naszych dróg.

str. 12

OD BURMISTRZA

Intensywny rozwój



Ponad 70 milionów złotych – tyle w tym roku wynosi budżet Gminy Kępice! W tym ponad 20 milionów zainwestujemy w budowę dróg, mieszkań, targowiska, rewitalizację centrum Kępice, czyli w polepszenie warunków naszego życia.

Ogromny budżet oczywiście bardzo cieszy, jednak najważniejsze jest to, żeby każdy mieszkaniec naszej Gminy poczuł ten ogromny boom inwestycyjny, żeby każdy mieszkaniec odczuł poprawiające się warunki życia.

Rok 2021 to podobnie jak dwa ostatnie lata ogromne pieniądze w remonty i odbudowę dróg. W tym roku zdecydowanie poprawi się jakość życia mieszkańców Przytrocka, którzy od wielu lat czekają na nową drogę. Po dziurach w drodze nie będą musieli chodzić i jeździć mieszkańcy ulicy Wesolej i Leśnej w Korzybiu, ale także ulicy Kochanowskiego, Leśnej i Przytulnej w Kępicach. Ponad dwa miliony z budżetu Gminy dołożymy również do remontu drogi Ciecholub-Osowo.

Poprawa jakości życia to także usługi dowożenia mieszkańców do lekarza, szpitala czy na rehabilitację, to wszystkie udogodnienia dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami, a także całych rodzin. Stąd bardzo mnie cieszy budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Kępicach,

gdzie pomoc znajdą osoby z niepełnosprawnościami w ramach całodobowego jak i dziennego pobytu. Cieszy każdy uśmiech podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy, którzy dzięki pozyskanym pieniądзом korzystać mogą z wycieczek, warsztatów, a także uczyć się samodzielności.

Każda złotówka w poprawę warunków życia w Gminie Kępice oczywiście bardzo mogą obiecać, że wykorzystamy każdą szansę na zdobycie dofinansowania do każdej kolejnej inwestycji, skorzystamy z każdej okazji, by poprawiać warunki życia w naszej Gminie. Na wszystko potrzeba jednak czasu, dlatego proszę o cierpliwość. Cały czas projektujemy przebudowę kolejnych odcinków dróg, chodników, a także kanalizacji, czy remontów wodociągów. Z tego miejsca chciałabym serdecznie zaprosić wszystkich mieszkańców do konsultacji, które każdego roku we wrześniu odbywają się w ramach podziału funduszu sołeckiego. To na zebraniach sołeckich dowiadujemy się najwięcej o potrzebach mieszkańców, to zwykle tutaj zapadają decyzje o rozpoczęciu inwestycji, bo to Mieszkańcy decydują o kierunkach rozwoju Naszej Małej Ojczyzny.

Magdalena Majewska
Burmistrz Kępice

Spotkanie na szczycie

W Warszawie o naszym rozwoju

Dofinansowanie na budowę kanalizacji, wodociągów, ale również dróg, punktów selektywnej zbiórki odpadów, obiektów sportowych, turystycznych i wielu innych były tematem Konwentu Wójtów i Burmistrzów Powiatu Słupskiego, który wyjątkowo odbył się w Warszawie.



Samorządowcy z naszego powiatu wzięli udział w spotkaniu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Dzięki zaproszeniu rzecznika rządu, ministra Piotra Müllera, posta ziemi słupskiej wódarze z terenu powiatu słupskiego spotkali się w Warszawie z Premierem Mateuszem Morawieckim, W spotkaniu uczestniczył również minister Waldemar Buda - Wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej, przedstawicielka Bank Gospodarstwa Krajowego Karolina Wydra, minister Rafał

Weber, Bartłomiej Orzeł - pełnomocnik premiera ds. programu „Czyste Powietrze”.
- Stoimy przed ogromną szansą uzyskania ogromnych pieniędzy na dalszy rozwój naszej Gminy w ramach Polskiego Ładu – mówi Magdalena Majewska, Burmistrz Kępice. – Pierwsze wnioski złożymy już do końca lipca, oczywiście muszą być zgodne z określonymi prioryte-

rami. Mamy gotowe projekty między innymi na kanalizację Osowa, łuzek, rozbudowę wodociągu w Korzybiu, na te inwestycje możemy dostać nawet 95% dofinansowania.
Wódarze powiatu słupskiego mieli okazję do wysłuchania propozycji Rządu w ramach programu Polski Ład, ale również przekazania swoich uwag i najbardziej nurtujących pro-

blemów. – W naszym przypadku przy każdej możliwej okazji poruszą tam problem remontów dróg wojewódzkich – mówi Magdalena Majewska. – Jednocześnie jeszcze raz chciałabym serdecznie podziękować ministrowi Piotrowi Müllerowi za zaproszenie, wierzę, że wiele pomysłów na rozwój naszej Gminy już wkrótce będzie realizowanych.



Spotkanie było okazją do rozmowy m.in. z Premierem Mateuszem Morawieckim.



Wydawca: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kępice
ul. Pomorska 1, tel. 59 857 68 70

Nakład: 3000 egzemplarzy, gazeta bezpłatna

Redaktor wydania - Paweł Lewandowski

Autorzy tekstów: pracownicy i współpracownicy UM w Kępicach

Pieniądze na sprzęt

Wsparcie dla OSP

Kolejne wsparcie otrzymają jednostki OSP w naszej gminie. Pieniądze pochodzą z budżetu samorządu województwa pomorskiego.

-Ponad 500 tys. zł z budżetu województwa pomorskiego trafi do jednostek ochotniczej straży pożarnej w 58 gminach z całego regionu. Dzięki temu kupione zostaną między innymi pompy, mundury i inny niezbędny w akcjach ratowniczych sprzęt – poinformował Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego.

Wsparcie, jakie z budżetu województwa otrzymują strażacy ochotnicy, to już pomorska tradycja. Każdego roku samorząd województwa pomor-

skiego wspiera służby ratunkowo-gaśnicze w wymianie sprzętu czy samochodów. W tym roku strażacy z Gminy Kępic otrzymają łącznie 11 tysięcy 250 złotych. Symboliczny czek z rąk Marszałka Mieczysława Struka odebrał Maciej Chaberski, Wiceburmistrz Kępic.

– Ze wsparcia skorzystają jednostki z Barcina, Biesowic, Kępic, Mzdowa i Warcina. Środki w zależności od potrzeb, będą przeznaczone na zakup mundurów, czy specjalistycznego sprzętu – mówi wiceburmistrz Chaberski.

Dzięki przekazanym środkom, strażacy ochotnicy będą mogli doposażyć swoje jednostki w niezbędny sprzęt, czy strażacki asortyment.



Marszałek Struk wręcza symboliczny czek Wiceburmistrzowi Maciejowi Chaberskiemu/ fot.Twoja Telewizja Morska

Pomożemy osobom z niepełnosprawnościami

Pieniądze na ważny cel

Pod koniec lipca podpisaliśmy umowę na dofinansowanie działań skierowanych do osób z niepełnosprawnościami, które ucierpiały w wyniku pandemii koronawirusa.

Na zakup sprzętu do dezynfekcji i służącego do zwiększenia ochrony przed zakażeniem, wsparcie psychologiczne, dodatkowe zajęcia rehabilitacyjne i pomoc żywnościową otrzymamy łącznie ponad 57 tysięcy złotych. Pieniądze przyznał Gminie Kępic Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Dofinansowanie będzie przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, a w szczególności dla uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Kępicach. – Pod koniec lipca w Gdańsku podpisaliśmy umowę na to zadanie – mówi Maciej Chaberski, Zastępca Burmistrza Kępic. – Pandemia dotknęła całe społeczeństwo, osoby z niepełnosprawnościami odczuwają ją



Umowę z PFRON-em podpisali Wiceburmistrz Maciej Chaberski oraz Skarbnik Grzegorz Ożóg.

w szczególności dotkliwie. Część potrzebuje wsparcia psychologicznego, długotrwała izolacja, restrykcje związane z izolacją sprawiły, że u części osób nasiliły się problemy. Zauważamy też zwiększone problemy zdrowotne, związane z brakiem ruchu i ograniczeniem wizyt u lekarzy. Dlatego tak ważne są dodatkowe zajęcia rehabilitacyjne.

W ramach projektu Gmina Kępic kupi

sprzęt, który pozwoli zintensyfikować działania ochronne przed wirusem – ozonator, stację do dezynfekcji, matę dezynfekującą, pralkę, suszarkę oraz wyparzarka do naczyń. –Dodatkowe wyposażenie zwiększy poziom bezpieczeństwa w sytuacjach związanych z rozprzestrzenianiem się wirusa – mówi Tomasz Zagrajek, kierownik ŚDS. –Trafia do nas także laptopy. Podczas największego nasilenia pan-

demii nasza placówka była zamknięta, uczestnicy i ich rodziny nie mieli możliwości porozmawiania z pracownikami na żywo. Teraz będziemy mogli użyczać laptopy osobom, które przez pewien czas nie będą mogły uczestniczyć w zajęciach placówki, w ten sposób będziemy mieli z nimi stały kontakt.

Realizacja projektu rozpocznie się za kilka tygodni.

Na krótko

Mają dofinansowanie



Prezes Krzysztof Rosiak cieszy się z pozyskanych, kolejnych środków na biesowickie OSP.

Dzięki pozyskanym środkom zostanie doposażona jednostka OSP w Biesowicach.

– Chcemy korzystać z różnych możliwości, aby wciąż doposażać naszą jednostkę. Oczywistym jest, że sprzęt po wielu akcjach się zużywa i należy go wymieniać. Tym razem postawiliśmy na aparaty powietrzne nadciśnieniowe – wyjaśnia Krzysztof Rosiak, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Biesowicach. Tym razem z pomocą przyszedł „Florek” - program dofinansowań służb ratowniczych realizowany

przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Strażacy z Biesowic złożyli wniosek na zakup aparatów powietrznych nadciśnieniowych, służących do ochrony dróg oddechowych z rezerwą powietrza podczas akcji w zadymionych pomieszczeniach. – Udało się pozyskać środki na zakup dwóch takich aparatów. To łącznie koszt ponad dwunastu tysięcy złotych. Każda złotówka na rozwój naszej straży jest nieoceniona – dodaje prezes Rosiak.

Rozszerzymy ofertę kulturalno - rozrywkową

Integracja w Barwinie

Są pieniądze na rozwój infrastruktury kulturalnej i rekreacyjnej.

W lipcu dotarły kolejne dobre informacje. Tym razem skorzystają mieszkańcy Barwina. Wniosek uzyskał pozytywną rekomendację Słowińskiej Grupy Rybackiej, jednak ostateczna decyzja należy do Urzędu Marszałkowskiego. Projekt pn. „Integracja w Barwinie” pozwoli poszerzyć dotychczasową ofertę kulturalno – rozrywkową w tej miejscowości.

– Zadanie będzie polegało na modernizacji budynku świetlicy wiejskiej w Barwinie. Zaplanowano m.in. wykonanie wentylacji, naprawę elewacji i konstrukcji, remont schodów – wymienia Aleksandra Christyniuk z UM Kępice. To jednak nie koniec prac, bowiem remont dotyczy także innych elementów. Planuje się wymianę drzwi, malowanie, remont pomieszczeń

sanitarnych, a także wymiana ogrzewania na bardziej ekologiczne – zostanie zamontowany piec gazowy. – Zależy nam, aby mieszkańcy mieli dogodne warunki korzystając ze swojej świetlicy – dodaje urzędniczka. Sam obiekt będzie wyposażony w niezbędny sprzęt, aby stworzyć swoiste centrum integracyjno – kulturalne sołectwa. Zostaną zakupione meble do sali integracyjnej (szafy, regały, czy krzesła) oraz zostanie wyposażona kuchnia. Tam z kolei pojawią się nowa kuchenka i lodówka. Nie zabraknie nowych uciech dla najmłodszych mieszkańców Barwina. W ramach zadania zaplanowano także remont placu zabaw znajdującego się przy świetlicy. Będą wymienione zniszczone zabawki, a w

ich miejsce pojawią się nowe urządzenia. Dla starszych mieszkańców przewidziano posadzenie 4 ławostoi do organizacji spotkań integracyjnych, czy namiotu do organizacji imprez. Koszt całego zadania oszacowano na 200 tysięcy złotych, z czego prawie 128 tysięcy będzie pochodziło z otrzymanego dofinansowania. Prace modernizacyjne zaplanowano na 2022 rok.

W filii bibliotecznej w Barwinie zaplanowano wiele prac. Dzięki nim, mieszkańcy będą mieli świetne warunki do integracji.



Pieniądze na popularyzację kultury strażackiej

STRAŻNICY kultury

Rekreacja, która przybliży historię i tradycję strażackie. Będą pieniądze dla Biesowic.

140 tysięcy złotych, z czego ponad 90 tysięcy z dofinansowania pozwolą na poszerzenie oferty kulturalno – rozrywkowej, która posłuży integracji i edukacji lokalnej społeczności. Tym razem skorzystają mieszkańcy Biesowic. Wszystko dzięki projektowi „STRAŻNICY kultury”, który właśnie zyskał aprobatę Słowińskiej Grupy Rybackiej i został wybrany do dofinansowania. Ostateczną decyzję w sprawie przyznania środków podejmie Urząd Marszałkowski. – Projekt zakłada stworzenie ogólnodostępnego strażackiego placu zabaw z wiatą, ławostoi i miejscem na ognisko. Główną część będzie stanowić plac zabaw utrzymany w stylu strażackim, na

którym zamontowane urządzenia będą nawiązywały do tej tematyki pożarniczej – wyjaśnia Agnieszka Itrowska z Urzędu Miejskiego w Kępicach. Dzięki tak innowacyjnemu podejściu do edukacji i popularyzacji kultury strażackiej, jest duża szansa na kontynuację tej tradycji wśród młodych pokoleń. – Mamy nadzieję, że zainteresowanie wśród dzieci tematyką strażacką będzie duże. Teraz będą oswajać się z elementami strażackimi na placu zabaw, a być może za jakiś czas wstąpią w szeregi Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, by wreszcie zostać prawdziwymi druhami – mówi Krzysztof Rosiak, prezes OSP Biesowice. Na placu zabaw znajdą się zatem wóz strażacki, hydranty, imitacje węży strażackich oraz armatury pożarniczej. Nie zabraknie

także elementów dla dorosłych mieszkańców. Projekt przewiduje bowiem wykonanie wiaty z miejscem na ognisko z udogodnieniami dla osób poruszających się na wózkach. Dzięki nowym elementom, zostaną stworzone idealne warunki do organizacji tematycznych eventów, m.in. Rodzinnego Festynu Strażackiego, który będzie popularyzował tradycję naszych druhów. Co ciekawe, przy remizie będzie również utworzony strażacki tor przeszkód, który będzie zachętą do utrzymania zdrowego i aktywnego stylu życia. Nie zabraknie także tablic informacyjnych i edukacyjnych. Realizację zadania zaplanowano na 2022 rok.



Przy remizie OSP w Biesowicach powstanie wyjątkowy plac zabaw.

Razem można więcej

Międzygminna współpraca

Nasi samorządowcy rozpoczęli kolejną współpracę. Wymieniamy się doświadczeniami.

Miesiąc temu z wizytą do Kępic przyjechali samorządowcy z Gminy Wolin. – Dużo słyszeliśmy o prężnym rozwoju Gminy Kępic i wielu ciekawych inicjatywach tu realizowanych. Zależało nam na spotkaniu i rozmowie o ich szczegółach – mówi Ewa Grzybowska, Burmistrz Wolina. Samorządowcy mocno interesowali się przebiegiem inwestycji Mieszkanie Plus oraz budową Centrum Opiekuńczo – Mieszkalnego. – Bardzo się cieszę, że miałam okazję porozmawiać także o zasadach działania tutejszych spółdzielni socjalnych i Kępickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Z pewnością wykorzystamy Państwa doświadczenia w naszej działalności – dodała Bur-

mistrz Wolina. W lipcu na zaproszenie zaprzyjaźnionych samorządowców, nasza delegacja gościła z rewizytą w Wolinie.

Oprócz aktualnych spraw samorządowych, nasi przedstawiciele mieli okazję zobaczyć oryginalne inicjatywy tamtejszych mieszkańców. Do jednej z głównych atrakcji turystycznych z pewnością należy Skansen Słowian i Wikingów. To miejsce znakomicie oddaje klimat historyczny tamtego okresu i rokrocznie przyciąga do Wolina tłumy odwiedzających. To dla kępickich samorządowców ważny temat, bowiem są już pomysły na zwiększenie atrakcyjności jeziora Obłęskiego o właśnie historyczny walor. – Kilka tygodni temu narodził się pomysł stworzenia nad naszym jeziorem miejsca historycznego, nawiązującego



Samorządowcy z Gmin Kępic i Wolin podczas kolejnego spotkania.

do tutejszych osadników sprzed setek lat. Mamy już wstępne opinie ekspertów i archeologów, którzy potwierdzają dużą wartość historyczną tych miejsc – mówi Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic. Stworzenie takiej mini wioski dawnych ple-

mion słowiańskich byłoby z pewnością dużą atrakcją w naszym regionie i pozwoliłoby na historyczną edukację.

– Oczywiście nasze plany są skromniejsze niż istniejące centrum w Wolinie. Cieszymy się jednak, że mogliśmy odwiedzić



Jednym z elementów spotkania, było odwiedzenie Skansenu Słowian i Wikingów.

to miejsce i zapoznać się z jego klimatem. Kilka pomysłów z pewnością u nas by się sprawdziło – ocenia Burmistrz Majewska. Kępiccy urzędnicy już podjęli starania o pozyskanie środków na ten cel, licząc, że w najbliższych miesiącach uda się rozpocząć pierwsze prace związane z po-

wstaniem takiego miejsca. – Będziemy służyli wszelką pomocą, a sami z wdzięcznością skorzystamy z wielu kępickich doświadczeń. Liczymy na długą i owocną współpracę – powiedziała na zakończenie wizyty Ewa Grzybowska, Burmistrz Wolina.

W poszukiwaniu leśnych zwierząt

Szlak z niespodziankami

Od początku lipca na spacerowiczów czekają nowe atrakcje. Warto podążać sprawdzonym szlakiem.

Droga wiodąca z Kępic w kierunku jeziora Obłęskiego, popularnie nazywana przez mieszkańców „czarną drogą”, właśnie nabrała nowego charakteru. Od początku lipca spacerowicze są otoczeni nie tylko naturą, ale też nietypowymi towarzyszami drogi. – Szlak uatrakcyjniłymi drewnianymi rzezbami wykonanymi podczas ostatniego pleneru rzeźbiarskiego, który odbył się na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Sobótka” – informuje Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic.

Rzeźby idealnie wpasowują się w wyznaczony, leśny szlak. To bowiem zwierzęta tutejszych terenów, które zamieszkują nasze bogate i różno-

rodne lasy. Po drodze zatem spotkamy dziką, wiewiórkę, czy zającą. Z kolei na wielkich ławkach odpocznemy w doborowym towarzystwie leśnych przyjaciół zastygłych w drewnie – m.in. języka.

– Szlak może być świetną okazją do spacerów zarówno dla mieszkańców, jak i turystów wypoczywających nad jeziorem Obłęskim – zauważa Marta Borodziuk, dyrektor biblioteki. To także swista zachęta, aby w trakcie relaksu na plaży, skorzystać z bliskości galerii ArtCafe i skosztować serwowanych w niej wielu smakołyków. – Drewniane rzeźby na szlaku wskazują kierunek do miejsca kultury i dobrego smaku. Do galerii ArtCafe zawsze jest po drodze – uśmiecha się dyrektor Borodziuk.



Mapkę ze szlakiem można otrzymać m.in. w galerii, bibliotece, czy w Ośrodku „Sobótka”

Odkrywają ważne tajemnice

W poszukiwaniu historii

Naukowcy i studenci z Uniwersytetu Warszawskiego szukają w naszej gminie śladów przeszłości.

- To nasza pierwsza ekspedycja w tym miejscu. Badania prowadzimy ze studentami Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Uniwersyteciem im. Mikołaja Kopernika z Torunia – wyjaśnia dr Sławomir Wadyl. Jak podkreślają naukowcy, tereny naszej gminy obfitują w wiele grodzisk i stanowisk kurhanowych. – Mnie przede wszystkim urzekło cmentarzysko kurhanowe w okolicach Obłęża, które jest zachowane w świetnym stanie. Nie były nigdy badane, więc wciąż pozostają pewną zagadką, ale jest niemal pewne, że jest ono wczesnośredniowieczne i należy je zapewne łączyć z pobliskim grodziskiem – wyjaśnia naukowiec.

W ekspedycji bierze udział piętnastu studentów wraz z kadrą naukową. Swoje prace będą prowadzić przez cały miesiąc. Cztery tygodnie to pewien standard w prowadzeniu wykopaliisk. Ale o ich powodzeniu

będzie świadczyć m.in. tzw. miąższość nawarstwień. – To inaczej głębokość na jakiej musimy kopać. W zależności od tego jak głęboko są te pozostałości, będzie jasne, jaką powierzchnię będziemy mogli przebadać. Na razie jest zbyt wcześnie, żeby ocenić czego możemy się spodziewać – dodaje dr Wadyl. Jak podkreślają uczestnicy ekspedycji, do wyników wykopaliisk póki co wszyscy podchodzą dość ostrożnie.

Początkowe etapy prac będą dotyczyły rozpoznania układu i konstrukcji wału, czyli elementu obronnego, który otaczał cały gród. Uczestnicy liczą, że trafią na dobrze zachowane drewno, co pozwoli na określenie dat. W wyjątkowo przychylnych okolicznościach, będzie można nawet określić konkretny rok ścięcia drzewa, które zostało później wykorzystane jako element konstrukcyjny do budowy takiego wału. – Liczymy również na odkrycia związane z zabudową mieszkalną, czy gospodarczą. Dla naszych studentów to wyjątkowe doświadczenie, wielu to-



Doktor Sławomir Wadyl wraz z pracującymi studentami w okolicach Obłęża.

warzyszają spore emocje – zauważa naukowiec. Ekscytacja związana ze znaleziskami w postaci fragmentów naczyń, kości zwierzęcych, czy zabudowań są z pewno-

ścią dobrym prognostykiem na związanie się na lata z zawodem archeologa.

Po zakończonych badaniach w gminie Kępice, z pewnością po-

wstanie praca naukowa, choć teraz jest jeszcze zbyt wcześnie, aby określić jej zakres. Jak podkreślają archeolodzy, grodzisk czekających na odkrycie w naszej okolicy

jest całkiem sporo, więc wykopaliiska mają szansę doczekać się kontynuacji w latach następnych. Najbliższe cztery tygodnie studenci będą nie tylko odkrywać przeszłość na naszym terenie, ale także będą zaznajamiani z innymi stanowiskami wartymi uwagi.

– Myślę, że będzie też moment na odrobinę rekreacji. Jezioro Obłęskie jest bardzo ładne i czyste, więc będę zachęcał młodzież do aktywnego wypoczynku w tym miejscu – zdradza dr Sławomir Wadyl. Pytany przez nas archeolog o to, czego należy życzyć odkrywcom, po krótkim zastanowieniu odpowiada z uśmiechem: spektakularnych odkryć! - Chociaż same zabytki nie są dla nas najistotniejsze, to nie oto chodzi. Archeologia daje nam przede wszystkim wiele informacji na temat społeczności, które mieszkały tu przed tysiącami lat. To jest dla nas najistotniejsze – kończy dr Wadyl.

W kolejnych tygodniach będziemy sprawdzać, co udało się znaleźć i na jakie pytania znaleziono odpowiedź.

Poprawiamy bezpieczeństwo

Bezpieczniej na przejściach

Będą kolejne pieniądze na poprawę bezpieczeństwa. Zyskają piesi i kierowcy.

Pomorski Urząd Wojewódzki właśnie ogłosił listę podmiotów, które skorzystają ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściach dla pieszych. Gmina Kępice także otrzyma środki na ten cel.

– Mogliśmy składać wnioski na wykonanie bezpiecznego przejścia zlokalizowanego na drogach gminnych. Kilka tygodni temu złożyliśmy stosowne dokumenty i cieszymy się, że kolejny nasz wniosek zyskał apro-

batę – mówi Magdalena Majewska, Burmistrz Kępice.

Otrzymane środki stanowią aż 80 procent wartości całego projektu, co daje kwotę prawie 33 tysięcy złotych. Zmodernizowane zostanie przejście dla pieszych w neuralicznym miejscu w Kępicach, przy ul. Szkolnej. Z niego bowiem korzystają przede wszystkim dzieci uczęszczające do szkoły. Modernizacja obejmie m.in. wykonanie oświetlenia, zwężenie jezdni do szerokości 3,5 m poprzez zamontowanie na obu końcach wysuniętych platform. Nawierzchnia zostanie pomalowana kolorem czerwonym, zamontowany zostanie także aktywny (z czujnikiem



Ulica Szkolna w Kępicach.

ruchu) znak drogowy D-6. Co ważne, zostanie także zastosowany fakturowy system oznaczeń nawierzchni, co przełoży się na zwiększenie orientacji przestrzennej oraz ułatwi codzienne funkcjonowanie osobom z dysfunkcjami wzroku. Planuje się wykonanie prac w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

To jednak nie koniec dobrych wiadomości, bowiem Powiat Słupski uzyskał dofinansowanie z tego programu na wykonanie podobnego przejścia na drodze powiatowej w miejscowości Osowo. Prace zostały zaplanowane także na 2022 rok.

Zwierzęta będą miały schronienie i opiekę

Koniec jest bliski

Na ten koniec czeka wielu. Część z nich, już merda ogonami z niecierpliwością.

Do Obłęża docieramy we wtorkowe przedpołudnie. Od samej wsi do miejsca docelowego prowadzi droga z płyt betonowych. Po wjechaniu na lekką górkę, wytaniają się budynki. Jeszcze kilka tygodni temu, trudno było w nich dostrzec jakie mają przeznaczenie. Teraz jest już zupełnie inaczej. Dookoła ogrodzenie, tuż za nim widać boksy dla zwierząt. Tu właśnie powstaje Centrum Adopcyjne dla Zwierząt.

Radosne powitanie

Witają nas dwa niewielkie pieski. Po kilku szczeknięciach, już widać, że nie ma się czego bać. Po chwili wychodzi gospodarz. Uśmiechnięty, w roboczych ubraniach. Znany już w naszej gminie ze swojej działalności Radosław Waszkiewicz otwartym gestem zaprasza w swoje progi. Kultura nakazuje przybyć z podarkiem, więc przekazujemy smakołyki i smycze dla pupili. Pierwszy poczęstunek wprowadza wyjątkowo rodzinną atmosferę. – To są moje dzieciaki. Nigdy nie można zwierząt traktować przedmiotowo, a podmiotowo. To nasi przyjaciele, którym potrzebne są dobre uczucia. Wtedy odplacają nam tym samym – mówi Radosław Waszkiewicz. Tę miłość widać we wszystkich oczach wokół. Właśnie trwają prace wykończeniowe powstającego tu od kilku miesięcy centrum. Choć brakuje niewiele, aby rozpocząć działalność, to jednak wciąż potrzeba środków. – Bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom za udział w festynie, który odbył się w czerwcu w Kępicach. Ze zbiórki otrzymaliśmy wtedy ponad 9 tysięcy złotych oraz kolejne 4 od sponsorów. To nam bardzo pomogło w kontynuacji prac – zaznacza Waszkiewicz. Teraz oglądamy obiekt. Na zewnątrz już widać powstające boksy dla psów, a budynek admi-

nistracyjno – gospodarczy nabrał już zdecydowanych kształtów. Teraz trwają prace wykończeniowe w jego wnętrzu.

Wszystko przemyślane

Każde pomieszczenie ma swój cel. – Tu będzie gabinet zabiegowy, tu aneks kuchenny, tu klatki pooperacyjne. Bardzo chcę, aby wyposażenie było na wysokim poziomie i służyło latami – wyjaśnia pan Radosław. Wszystko jest zaprojektowane w taki sposób, aby zwierzęta czuły się bezpiecznie. W oczach gospodarza widać ogromną pasję i iskry, kiedy opowiada o zbliżającym się końcu. Końcu prac budowlanych, które wreszcie umożliwią pracę z pupilami. – Skąd zatem ta pasja i ogrom uczuć do zwierząt? – pytam. – Zawsze byłem zaangażowany w jakieś idee. Jako młody człowiek, byłem związany z branżą koncertową. Wtedy usłyszałem od Katarzyny Gärtner, że będę albo zwycięzcą, albo przegranym – wspomina Waszkiewicz. Wtedy właśnie zrozumiał, że każda pasja pochłania go do cna. Choć zwierzęta zawsze towarzyszyły mu w życiu, to ważny przełom nastąpił sześć lat temu. –Widziałem wiele krzywdy i nieprawości, jakie zwierzęta doznawały od nieodpowiedzialnych ludzi. Czuję, że muszę się bardziej zaangażować w tej materii, ale miałem też świadomość, że to będzie angaż dożyciowy – opowiada. Teraz spełnia swoje marzenie. Buduje swoiste eldorado dla tych, którym los poskąpił szczęścia. – Często rozmawiam ze zwierzętami. Po ich zachowaniu, wiem co do mnie mówią. Tu są szczęśliwe – zamyśla się na chwilę.

Różne historie

W tym miejscu swój dom znajdują zwierzęta z różnymi historiami, najczęściej nasączonymi trudnymi doświadczeniami. Podchodząc do kojca, witają nas psy różnych ras, w różnym wieku. Każdy dostaje odrobinę czułości, dobre słowo od swojego



Radosław Waszkiewicz uwielbia swoich podopiecznych.

pana. – Mam nadzieję, że wkrótce doczekają się adopcji i trafią do równie szczęśliwego domu – mówi pan Radosław. Ale tu nie może być mowy o przypadku. – Nigdy nie oddam, żadnego mojego przyjaciela w przypadkowe ręce. Zawsze sprawdzam motywację osób chcących adoptować zwierzę, a także warunki, jakie będą miały zapewnione. To jest moja osobista odpowiedzialność, której pragnę sprostać – tłumaczy. Niedawno do centrum trafiła nawet krowa, o czym szeroko pisały media. Niestety, wypadła z transportu, została odkupiona i teraz regeneruje się w dobrych warunkach. Podczas kępickiego festynu mieszkańcy mogli zobaczyć podopiecznych pana Radka. Były nie tylko młode psiaki, pełne energii i życia. Pojawili się także starsze psy. – Kilka dni później jeden z nich odszedł. Był schorowany, ale cieszył się, że te ostatnie miesiące życia spędził w spokoju i w pełnej opiece – zamyśla się. Takich historii jest znacznie więcej, ale każda z nich jest tu zapamiętana. Żadne zwierzę nie jest tu anonimowe.

Wkrótce ruszamy

Do rozpoczęcia działalności Centrum Adop-

cyjnego brakuje około 30 tysięcy złotych. Pomaga wielu ludzi. Są zbiórki internetowe, festyny, indywidualne wpłaty. W pracach budowlanych pomagają wolontariusze, ostatnio w posiadaniu ogrodzenia pomogli kępiccy strażacy ochotnicy. Plany są duże, w przyszłości zagospodarowany będzie cały teren. Będą tu organizowane akcje edukacyjne, spotkania warsztatowe, rodziny spędzą tu czas w bliskości z naturą. – Teraz chcemy przede wszystkim zabezpieczyć

profesjonalną opiekę weterynaryjną. W gminie Kępice nie ma weterynarza, więc jestem przekonany, że nasza działalność znacznie ułatwi życie mieszkańcom – mówi Waszkiewicz. O dobrych relacjach z mieszkańcami, wspomina zresztą kilkakrotnie w trakcie rozmowy. – Wypełniam dokładnie to, do czego się zobowiązałem w spotkaniach z mieszkańcami okolic. Myślę, że ten obopólny szacunek jest podstawą naszego sukcesu – dodaje.

Bunia

i reszta poganiają

Biało – czarny, mały piesek zwany „Bunią” wciąż obok nas. Towarzyszy nam przez całą wizytę w centrum. – Co ona chce powiedzieć? – pytam. – Ona bardzo nie lubi jeździć samochodem. Woli być tu, na miejscu i leżeć na kocu. I wciąż mi powtarza: kończ Radek tę budowę, już czas! – uśmiecha się Waszkiewicz. Wracam do początku spotkania. – Katarzyna Gärtner powiedziała kiedyś, że będzie Pan zwycięzcą, albo przegranym. Jak się dziś Pan czuje? – pytam. – Przede wszystkim czuję, że muszę jak najszybciej otworzyć centrum i otoczyć profesjonalną opieką naszych przyjaciół. Wtedy będę mógł powiedzieć, że to nasze zwierzęta są zwycięzcami. Teraz tylko to się liczy! – kończy.

Jak wesprzeć budowę centrum?

Zbiórka internetowa prowadzona jest na stronie ratujemyzwierzaki.pl. Środki można wpłacać także na konto: Stowarzyszenie „Pomocni dla zwierząt”, ul. Szewska 1/27 77-200 Miastko, BGZ BNP PARIBAS 30 2030 0045 1110 0000 0414 3890 z dopiskiem „Darowizna na budowę CA”.



Trwają prace wykończeniowe.

Strażacy podsumowali ostatnie pięć lat. Dokonali też wyboru nowych zarządów

U nas jest jak w rodzinie...

W ostatnich tygodniach w naszych jednostkach OSP odbyły się walne zebrania sprawozdawczo – wyborcze. Podsumowano ostatnie pięć lat działalności oraz dokonano wyboru nowych zarządów. Z tej okazji zaprosiliśmy do rozmowy Stanisława Gajka, Prezesa Zarządu Miejsko - Gminnego w Kępicach, członka Prezydium Zarządu Powiatowego, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego Oddziału ZOSP RP województwa pomorskiego oraz członka Zarządu Głównego ZOSP RP.

Red: - W ostatnich tygodniach w naszych jednostkach odbyły się walne zebrania sprawozdawczo – wyborcze. Czy w życiu poszczególnych jednostek to ważne wydarzenia?

S.G.: - Okres pandemiczny z pewnością utrudnił nam organizację tych zebrań. Zwykle kampanie sprawozdawczo – wyborcze odbywają się w okresie od stycznia do marca. Tym razem uchwałą zarządu głównego przedłużono ten termin do końca września. Ze względu na zaszczepienie większości naszych członków i czasowe zniesienie niektórych ograniczeń, udało nam się już ten proces zakończyć. Polega on na tym, że podsumujemy pięcioletni okres funkcjonowania jednostki. To jest najważniejsze zebranie, bowiem składamy sprawozdanie ze wszystkiego, co zrobiliśmy w tym okresie. Wszystkie zebrania w ośmiu jednostkach już się odbyły i cieszę się, że sprawnie je przeprowadziliśmy. Jestem zadowolony także z frekwencji oraz atmosfery panującej podczas zebrań. Przebiegły one spokojnie i rzeczowo.

Red: - Wyobrażam sobie, że wybór zarządu w poszczególnych jednostkach jest dla ochotników istotnym wydarzeniem. Jakimi cechami powinni charakteryzować się kandydaci do piastowania tych funkcji?

S.G.: - Przede wszystkim należy zaznaczyć, że nasza organizacja działa na zasadzie dobrovolności i służy całemu społeczeństwu. Nasi strażacy poświęcają często swój prywatny czas, ograniczając kontakty rodzinne, czy towarzyskie, aby działać na rzecz lokalnej społeczności. Ta kampania po raz kolejny udowodniła, że zwykle wybiera się ludzi, którzy doskonale sprawdzają się w działaniu, w wielu trudnych i wymagających sprawach. W zdecydowanej większości

zarządów, składy pozostały te same, co jest jednoznacznie z pozytywną oceną ich dotychczasowej pracy. Dokonały się niewielkie zmiany rotacyjne, w większości ze względów osobistych.

Red: - Wspomniał Pan, że Państwa działalność opiera się na społecznej postawie. Wiemy, że strażacy angażują się w wiele akcji, starają się pomagać w różnych przedsięwzięciach. Jak zatem pogodzić tę działalność z życiem zawodowym i prywatnym?

S.G.: - Oczywiście musimy pamiętać, że ogólny rozwój, którego doświadczamy niemal każdego dnia, powoduje także zmiany w naszym życiu. Niezmiennie jednak jest to, że w moim przekonaniu działaczem trzeba się urodzić. Każdy z nas musi mieć tzw. bakcyła, mieć dużo chęci i poczucie odpowiedzialności za swoje otoczenie. „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” – to nasze hasło, któremu podporządkowujemy nasze życie. Ze środków samorządu za udział w akcji otrzymujemy ekwiwalent, który w większości jednostek przeznaczony jest na działalność statutową. To pokazuje, że żyjemy trochę jak w rodzinie. Niezmiennie cieszy mnie, że strażacy od wielu lat są zawsze wysoko oceniani w rankingach najbardziej zaufanych służb. Nie bierze się to znikąd. Cieszę się, że nasza praca jest doceniana zarówno przez naszych mieszkańców, ale także przez samorządowców, na których pomoc zawsze możemy liczyć.

Red: - Od lat krąży opinia, że ktoś, kto nic nie robi, wiecznie nie ma czasu. Natomiast Ci, którzy robią wiele, zawsze znajdują czas na kolejne wyzwania. Tak to jest chyba z naszymi strażakami?

S.G.: - Ależ tak, to doskonała uwaga! Zawsze z podziwem dostrzegam, niezależnie od pory dnia i nocy gdy zawyje syrena,



szum samochodów, rowerów, przebiegających druhów. Tutaj nikt nie zastanawia się czy pomóc, tylko jak najszybciej stara się reagować. Druhowie podejmują akcję, zostawiając inne obowiązki, do których przecież będą musieli później wrócić. Czas jest tu bardzo względny.

Red.: - Wysokie miejsca w rankingach dowodzą, że jesteście blisko ludzkich spraw. I ludzie to widzą, a co ważniejsze doceniają... To nie tylko udział w gaszeniu pożarów, ale przecież pomoc w walce z owadami, albo udział w akcjach społecznych, czy wydarzeniach kulturalnych.

S.G.: To jest ciekawy wątek. W tej chwili wyjazdy do pożarów stanowią kilkunastoprocentowy udział w całokształcie funkcjonowania straży. Owady, zagubiony człowiek, zadymienie, zdarzenia drogowe, akcje społeczne – to są coraz częstsze elementy naszego funkcjonowania. Przy okazji wciąż apeluję do mieszkańców, aby usu-

wali tzw. „kopciuchy” ze swoich domów. W okresie jesienno – zimowym mamy bardzo dużo wyjazdów do zapalających się kominów. To bardzo duże zagrożenie. Proszę i apeluję o częste przeglądy kominarskie! Nie igrającie z własnym życiem!

Red.: - Na pięć ostatnich lat działalności, już ponad 1, 5 roku stonowi walka z COVID -19. Dziś o wirusie wiemy już więcej, są szczepionki. Ale początki były jedną, wielką niewiadomą. Wtedy właśnie ochotnicy stanęli w szeregu i zaczęli pomagać ludziom. Z pewnością towarzyszył im strach o własne zdrowie, ale też obawa, czy wirusa nie przyniosą do swoich domów. To wzruszająca postawa.

S.G.: - Całkowicie się zgadzam. Pierwsze momenty epidemii, to był czas grozy. Nikt nie wiedział, z czym się mierzy, a obawy towarzyszyły nam na każdym kroku. Pomimo takich zagrożeń i rozterek, nie spotkałem się z sytuacją, aby jakkolwiek strażak odmówił

pomocy. W tym czasie zostaliśmy wyposażeni w kombinezony i środki ochrony osobistej, więc mieliśmy poczucie, że musimy pomagać. To były bardzo różne formy pomocy, np. dowożenie żywności, informowanie o zagrożeniu, pomoc w codziennych sprawach.

Red.: - Udział strażaków w wielu inicjatywach, pokazuje, że są to ludzie o szerokich zainteresowaniach. Niektóre wymagają siły fizycznej, inne zdolności manualnych, jeszcze inne artystycznych. Trzeba dużo nad sobą pracować...

S.G.: - Jak są chęci, to sposoby na pomaganie się znajdują. W naszych szeregach są ludzie wielu specjalności, o wielu pasjach i zainteresowaniach. To powoduje, że w wielu sytuacjach, których się mierzą, mają już doświadczenie i są w tym sprawni, a co najważniejsze – efektywni.

Red. – Okres podsumowań mamy zatem już za sobą. Teraz porozmawiajmy chwilę o planach na następne lata.

S.G.: - Z satysfakcją muszę powiedzieć, że dzięki udanej współpracy z władzami gminy, każdego roku rozwijamy dość prężnie nasze jednostki. Przez 34 lata mojej działalności prezesowskiej bywało z tym różnie, dlatego tym bardziej cieszę się, że nasze potrzeby obecnie są tak dobrze rozumiane. Czujemy się doceniani przez ludzi samorządu i współpracę tę oceniam wysoko. Znacząco doposażyliśmy jednostki w sprzęt, mamy coraz lepsze bazy. Porównując to do wcześniejszych lat, dzieli nas przepaść. Niektórzy już nie pamiętają, że w niektórych miejscowościach jeszcze nie tak dawno remizy wyglądały fatalnie. Sam wspominałam czasy, kiedy zebrania w ziemie robiłiśmy przy starym żuku. Oczywiście, świat idzie naprzód, więc ciągle potrzeba coraz nowszego sprzętu, nie możemy spocząć na laurach. Chcemy nadal modernizować nasze remizy i doposażać się w sprzęt, bo wciąż dochodzą nowe zagrożenia. Już teraz jesteśmy specjalistami od ratownictwa medycznego, wodnego, czy drogowego. Obowiązków nie ubywa, zatem musimy wciąż się szkolić i tak dobierać kadry, aby w różnych aspektach móc nieść pomoc. Ważne jest, abyśmy pozyskiwali kolejnych członków, dlatego będziemy się jeszcze mocniej otwierać na młodzież. Pandemia mocno nas ograniczyła w tym zakresie, ale mam nadzieję, że wrócimy od organizacji turniejów wiedzy, czy zawodów młodzieżowych. Muszę też po raz kolejny podziękować za wsparcie firmie KEGAR, GRAS oraz Nadleśnictwu Warcino. Zawsze możemy liczyć na olbrzymią pomoc, ta współpraca jest znakomita.

Red.: - Z dużym podziwem zawsze patrzę na maluchy, które biorą udział w życiu strażac-

Sportowe wyzwanie

Biegli wokół jeziora

W sobotę, 3 lipca miłośnicy biegów spotkali się nad jeziorem Obłęskim.

Na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Sobótko” odbyła się już trzecia edycja biegu „Zielona Dycha”. Dla najmłodszych zorganizowano wzorem poprzednich lat bieg „Zielona Jedynka”. Emocji nie brakowało. Tuż przed startem rozgrzewkę poprowadziła ambasadorka biegu.

– Z dużą przyjemnością i satysfakcją przyjęłam zaproszenie na kolejną edycję obłęskiego biegu. To świetne miejsce do uprawiania sportu, a sam bieg jest bardzo profesjonalnie zorganizowany – mówiła Małgorzata Pazda Pozorska, ambasadorka biegu oraz wielokrotnie utytułowana mistrzyni i rekordzistka Polski i Europy.

W biegu „Zielona Dycha” wzięli udział dorośli, których zadaniem było pokonanie dziesięciokilometrowej trasy, wiodącej przez malownicze tereny leśne zlokalizowane wokół jeziora Obłęskiego. Z kolei „Zielona Jedynka” była przeznaczona dla najmłodszych sportowców, którzy mieli za zadanie pokonanie jednego kilometra specjalnie wyznaczonej trasy. Emocji nie brakowało, publiczność z całych sił dopingowała wszystkich śmiazków, którzy odwa-

żyli się stanąć w sportowej szranki. Wśród kibiców pojawili się także samorządowcy. – Cieszę się, że bieg zyskał już wielu sympatyków. Trasa wokół jeziora jest malownicza, a zarazem wymagająca. Wszystkim sportowcom gratuluję podjęcia wyzwania i osiągnięcia świetnych wyników – mówił Paweł Lisowski, Starosta Słupski. Po przebiegnięciu trasy uczestnicy otrzymali posiłek regeneracyjny, a część sportowców relaksowała się zażywając kąpieli w jeziorze. Na uczestników czekały także pamiątkowe medale, a najlepsi otrzymali puchary, dyplomy oraz nagrody finansowe oraz upominki rzeczowe. Na zakończenie odbyła się oczywiście dekoracja najlepszych zawodników. – Jest mi niezmiernie miło, że tak wielu sportowców zechciało przyjechać do naszej gminy i wziąć udział w kolejnej edycji tego wydarzenia – mówiła Magdalena Majewska, Burmistrz Kępice.

Na zakończenie imprezy odbyło się specjalne losowanie wśród uczestników biegu, którzy otrzymywali sadzonki drzew owocowych i ozdobnych ufundowanych przez Szkołę Drzew i Krzewów z Biesowic.



Nagrody dla zwycięzców wręczali samorządowcy Magdalena Majewska i Paweł Lisowski



Najmłodszy wzięli udział w biegu „Zielona Jedynka”.

Organizatorami biegu była Gmina Kępice, Kępicki Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Nadleśnictwo Warcino. – Dzięki imprezie objął Starosta Słupski Paweł Lisowski, który także współfinansował wydarzenie.

oraz opiekę nad naszymi sportowcami – dziękiowała Marta Borodzik z KOSiR-u. Patronat nad imprezą objął Starosta Słupski Paweł Lisowski, który także współfinansował wydarzenie.

Obecne składy zarządów w naszych jednostkach:

OSP Barcino – Stanisław Śliwka (prezes), Robert Stoczek (naczelnik), Urszula Stocka (sekretarz), Małgorzata Nowak (skarbnik), Jan Piątko (członek zarządu).

OSP Biesowice – Krzysztof Rosiak (prezes), Dawid Paszotka – Lipiński (naczelnik), Szymon Ciepiela (sekretarz), Norbert Becker (skarbnik), Mateusz Wiśniewski (członek zarządu).

OSP Kępice – Sławomir Ziemanowicz (prezes), Filip Waszak (naczelnik), Katarzyna Koniuszek (sekretarz), Sylwia Ziemska (skarbnik), Tomasz Zagrajek (członek zarządu), Dominik Waszak (członek zarządu).

OSP Podgóry – Aleksandra Mondry (prezes), Mariusz Piskunowicz (naczelnik), Józef Podliński (sekretarz), Kamil Biernacki (skarbnik), Mieczysław Mondry (członek zarządu, gospodarz).

OSP Korzybie – Jacek Miszczyk (prezes), Jacek Olszyna (naczelnik), Janusz Kępa (gospodarz), Natalia Miszczyk (sekretarz), Agnieszka Grabowska (skarbnik).

OSP Przytoko – Paweł Rapta (prezes), Janusz Stoczek (naczelnik), Roman Żabiński (sekretarz), Monika Jarocha (skarbnik), Krzysztof Bujwid (członek zarządu).

OSP Warcino – Norbert Burdyl (prezes), Sebastian Grzybek (wiceprezes), Renata Grzybek (skarbnik), Katarzyna Macedońska (sekretarz), Paweł Lisowski (członek zarządu).

OSP Mzdowo – Piotr Łepecki (prezes), Sławomir Kozicki (naczelnik), Mariusz Bednarek (wiceprezes), Andrzej Taukin (sekretarz), Łukasz Wojciechowski (skarbnik), Magdalena Majewska (członek zarządu), Damian Borek (członek zarządu).

kim i już od najmłodszych lat lubią zakładać hełmy i pomagać w prostych czynnościach. To dowód, że kultura straży wciąż żyje i ma się dobrze.

S.G.: - Tak, u nas jest jak w rodzinie. Jesteśmy blisko siebie i zawsze się wspieramy. A w rodzinie czasem oprócz szczęśliwych chwil, pojawiają się drobne starcia, czy utarczki. Czasem pojawiają się nieporozumienia, ale szybko je rozwiązujemy i idziemy dalej. Jak w każdym środowisku, także i u nas, znajdują się ludzie, którzy bywają uszczypliwi. Ja nie jestem zwolennikiem tanich sensacji...

Red.: - ...bo strażak powinien być dżentelmenem?

S.G.: Strażacy są dżentelmenami! Za mundurem panny sznurem.

Red.: - I na zakończenie dość osobiste pytanie. Wspomniał Pan o swojej 34 – letniej pracy zarządczej w straży. Pewnie można Pana uznać, za jednego z budowniczych tej formacji w naszej gminie. Działając w różnych systemach politycznych, z różnymi samorządowcami, przy lepszym i gorszym wsparciu finansowym, udało się zbudować wiele. Można czuć dumę?

S.G.: - Ludzi zaangażowanych w rozwój straży przez te wszystkie lata było wielu. Warto wspomnieć choćby Eugeniusza Wiśniewskiego, Andrzeja Małyszki, Andrzeja Szkrawana, Andrzeja Macedońskiego... To ludzie, którzy byli i są emocjonalnie związani z ochotniczym pożarnictwem i nadają mu odpowiedni rytm. Przez te wszystkie lata udało się dzięki wspólnemu zaangażowaniu zbudować piękne bazy, skompletować wyposażenie, zebrać ludzi. Przeżyłem w tym czasie piękny okres, choć z pewnością były momenty różne. Dla mnie najważniejsze zawsze było, że czułem wsparcie, dlatego zyczątnie chciało się pracować. Moja żona czasem żartuje, że gdybym poświęcił jej choć kilka procent zaangażowania w straż, to byłaby najszcześniejszą kobietą. Choć to pewnie lekka przesada, to czuję w straży bluesa.

Red.: - Fantastycznie rozmawia się z ludźmi z pasją. Choć nasi czytelnicy tego nie zobaczą, to ja poświadczę, że tę pasję widać w uśmiechu, a przede wszystkim w zeszlakowanych nieco oczach.

S.G.: - Tak jest. Dziękuję za rozmowę.



Ambasadorem biegu była Małgorzata Pazda Pozorska

Utylizujemy niebezpieczne odpady

Ważny program



Azbest najczęściej występuje w postaci blachy falistej, która służy jako pokrycie dachowe budynków mieszkalnych, czy gospodarczych.

Gmina Kępice ponownie otrzymała środki na realizację potrzebnego programu. Skorzysta wielu mieszkańców.

Wniosek złożony do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku zyskał aprobatę, dzięki czemu otrzymamy środki na usuwanie azbestu. – To już kolejny rok, w którym realizujemy ten ważny projekt. Cieszymy się, że mieszkańcy chętnie korzystają z tych środków – mówi Agnieszka Itrowska z Urzędu Miejskiego w Kępicach. Zadanie polega na demontażu, zebraniu i unieszkodliwieniu niebezpiecznego dla zdrowia odpadu od mieszkańców gminy Kępice. – W ostatnich tygodniach zbieraliśmy wnioski od osób zainteresowanych skorzystaniem z tych środków. Po zsumowaniu zapotrzebowania, zwróciliśmy się o dofinansowanie do WFOŚiG – dodaje urzędniczka. W ramach tej edycji programu zostanie odebranych i unieszkodliwionych 41 ton azbestu z 27 nieruchomości.

W przypadku demontażu, zebrania, transportu i unieszkodliwienia skorzystają mieszkańcy kolejnych 10 nieruchomości o łącznej ilości 13 ton. Na ten cel gmina pozyskała ponad 21 tysięcy złotych. Wartość całego zadania to blisko 30 tysięcy złotych, a różnica zostanie pokryta przez właścicieli nieruchomości. Termin realizacji programu wyznaczono na przelot września i października 2021 roku. – Będziemy starali się w kolejnych latach dalej korzystać z oferty programu i zachęcać kolejnych mieszkańców do udziału w nim – zapewnia Agnieszka Itrowska. Przypomnijmy, że w zdecydowanej większości azbest występuje w postaci blachy falistej, która służy jako pokrycie dachowe budynków mieszkalnych, gospodarczych, czy garaży. Niestety, jest to surowiec szkodliwy dla zdrowia, dlatego warto korzystać ze wszystkich możliwości do jego utylizacji. .

Kępicki przystanek na trasie Tour de Konstytucja

Rozmawiali o Konstytucji

W pierwszym tygodniu lipca do Kępic przybyli m.in. prawnicy. To kolejny przystanek na trasie Tour de Konstytucja.



Spotkanie prawników z naszymi mieszkańcami odbyło się w centrum Kępic.

– Chcemy rozmawiać o Konstytucji w poczuciu poszanowania dla różnych poglądów. Uważamy, że priorytetem jest dialog. Nie chcemy dzielić, lecz łączyć – mówiła Danuta Wawrowska, współorganizatorka dzisiejszego wydarzenia. Na spotkanie w centrum Kępic przybyło kilkudziesięciu mieszkańców. Wśród gości pojawili się m.in. sędzia Paweł Juszczyzyn, czy Danuta Przywara z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz kilku adwokatów i prokuratorów z całej Polski. Organizatorzy odczytali zebrany treść preambuły do Konstytucji i zwracali

uwagę na potrzebę pokojowych zgromadzeń. – W czasie naszych spotkań, które odbywają się w wielu miejscach w Polsce chętnie prowadzimy indywidualne rozmowy nie tylko o Konstytucji i naszych podstawowych prawach, ale także o tym, co możemy zrobić, by lepiej je chronić – zachęcał do rozmów sędzia Juszczyzyn. Uczestnicy spotkania otrzymali od organizatorów egzemplarze Konstytucji oraz drobne upominki. Zaprezentowano także symulację mini rozprawy z udziałem gości i widzów.



O przesłaniu Konstytucji mówili m.in. sędzia Paweł Juszczyzyn oraz mecenas Danuta Wawrowska.



Uczestnicy spotkania otrzymali od organizatorów egzemplarze Konstytucji RP z autografami.

Pomagamy w pozyskaniu środków

Konsultacje dla mieszkańców

Od 1 lipca w Urzędzie Miejskim w Kępicach działa ważny punkt. Warto skorzystać z nieodpłatnej pomocy.

Przypominamy, że już drugi miesiąc w Kępicach funkcjonuje Gminny Punkt Konsultacyjny – Informacyjny Programu „Czyste Powietrze”. Jest to wynik zawartego porozumienia pomiędzy naszym samorządem, a Wojewódzkim Fundu-

szem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. – Z punktu mogą skorzystać wszyscy mieszkańcy naszej gminy, zainteresowani szeroką ofertą programu. Dotyczy on m.in. wymiany źródeł ciepła, termomodernizacji, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej – informuje Marek Jaskólski, koordynator programu z ramienia Urzędu Miejskiego. Projekt przeznaczony jest dla właścicieli budyn-

ków jednorodzinnych, bądź zabudowy bliźniaczej. Z udzielanych konsultacji korzysta coraz więcej osób. – Do tej pory blisko siedemdziesięciu mieszkańców uzyskało dotacje na realizację prac wynikających z Programu „Czyste Powietrze”. Każda chętna osoba spełniająca warunki udziału w programie może liczyć na pełne wsparcie – deklaruje Marek Jaskólski. Na co

dzień, punkt funkcjonuje w siedzibie Urzędu Miejskiego w pokoju 109. Ponadto, konsultacje udzielane są także podczas letnich festynów i imprez gminnych w specjalnie przygotowanym stanowisku. Wszelkie istotne informacje udzielane są także telefonicznie pod nr 726 077 230, bądź 59 857 66 21.



Kąpiel pod opieką ratowników

Bezpieczni nad wodą

Wraz z nadejściem okresu wakacyjnego, nad jeziorem Obłęskim swoją pracę rozpoczęli ratownicy. Dyżur pełniony jest przez dwuosobowe załogi na obłęskim kąpielisku codziennie w godz. 10-18. Dziś podpowiadamy o czym należy pamiętać podczas wypoczynku nad wodą, aby był on bezpieczny.

- Przede wszystkim naszą wizytę na kąpielisku rozpoczniemy od zapoznania się z regulaminem – uczyła Adrianna Krefta, ratowniczką. Okazuje się, że plażowicze bardzo często nie zdają sobie sprawy z obowiązujących reguł. – Zdarzają nam się sytuacje, kiedy próbując wymusić określone zachowania na niezdyscyplinowanych osobach, musimy tłumaczyć podstawowe zasady. A przecież wszystko wyartykułowane jest na dużej tablicy tuż przy kąpielisku – wyjaśnia ratowniczką.

Do najczęstszych przyczyn reagowania ratowników należą w dalszym

ciągu próby kąpieli po spożyciu alkoholu. Osoby pod wpływem środków odurzających, zachowują się brawurowo, często popisywać przed innymi, a stąd już bardzo blisko do tragedii. Choć każdego roku media nagłaśniają ten problem, to wciąż jest on dość powszechny na plażach. – Oprócz usiłowania kąpieli w tym stanie, sporym problemem jest nieeleganckie zachowanie takich osób wobec innych wypoczywających. To z reguły głośne zachowanie, brak podstawowych zasad kultury, czy nachalność. W takich sytuacjach prosimy o interwencję policję – wyja-

śnia Adrianna Krefta.

Jest też ważny apel do rodziców. Ratownicy wielokrotnie podkreślają, aby opiekunowie z pełnym zaangażowaniem pilnowali swoich dzieci. To jest obowiązek, który często jest gwarantem życia. – Ciągłe apelujemy do rodziców o ustawiczną opiekę nad dziećmi. Zabawy maluchów, szczególnie w sytuacji, gdzie na kąpielisku jest jednocześnie dużo ludzi, mogą przerodzić się w bardzo niebezpieczne sytuacje – przestrzega z kolei Janusz Kramek, ratownik. Specjaliści uczulają także, aby do wody nie wchodzić bez przygoto-

wania. Nagłe wejście do wody, może spowodować zatrzymanie akcji serca z uwagi na dużą różnicę temperatur, czy działanie alkoholu. Warto też zadbać o nakrycie głowy w upalne dni. Kąpielisko nad jeziorem Obłęskim ma wydzielone strefy. – Jest brodzik dla maluchów, strefa dla osób słabo pływających i dla tych, którzy czują się w wodzie pewnie. Z pewnością każdy znajdzie dla siebie doskonałe miejsce do wypoczynku, ale wybierajmy je w sposób uczciwy. Ważne, abyśmy nie przeceniali swoich umiejętności. To ma być przecież wypoczynek, a nie nikomu niepotrzebny



Na plaży dyżur pełnią dwuosobowe załogi. Na zdjęciu Adrianna Krefta i Janusz Klimek.

wyciąg – mówi Adrianna Krefta. Stosując się do tych kilku prostych zasad, sprawimy, że nasz wypoczynek będzie

udany, a przede wszystkim bezpieczny. Dyżury ratowników będą realizowane do końca sierpnia.

Udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami

Likwidujemy bariery

Dzięki środkom z projektu unijnego zlikwidujemy kolejne bariery.

Projekt realizowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, pozwolił naszej gminie wykonać kolejne, ważne zadanie. Tym razem zostały zlikwidowane bariery architektoniczne przy jednym z budynków w Osowie. Przypomnijmy, że działania te realizowane są dzięki projektowi pn. „Usługi indywidualnego transportu door-to-door oraz poprawa dostępności architektonicznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych”. – Projekt ten jest bardzo szeroki i obejmuje kompleksowe działania w zakresie poprawy dostępności m.in. dla osób z niepełnosprawnościami – tłumaczy Marzena Piszko – Bojaryn z Urzędu Miejskiego w Kępicach. – Dzięki niemu nie tylko realizujemy ważną usługę transportu naszych miesz-

kańców specjalistycznym busem, ale także przeprowadziliśmy modernizację budynku zamieszkiwanego przez osobę z niepełnosprawnością – dodaje koordynatorka ds. dostępności. Dzięki wykonanym pracom, teraz mieszkanka może korzystać z bezpiecznego i komfortowego podjazdu do drzwi wejściowych, który zastąpił zniszczone już schody. Dodatkowo zmodernizowano klatkę wejściową i poprawiono jej wizerunek. Jak mówi mieszkanka, zrealizowana inwestycja znacznie poprawiła jej jakość życia. – Do tej pory miałam wiele trudności, żeby dostać się do mieszkania. Teraz żyje mi się znacznie lepiej, dzięki temu mogę funkcjonować normalniej. To dla mnie bardzo ważne – opowiada mieszkanka Osowa. Satisfakcji nie ukrywają także urzędnicy. – Cieszymy się z każdej inwestycji, która ma wpływ na realną pomoc ludziom, któ-



W ramach projektu zmodernizowano budynek, co ułatwi codzienne funkcjonowanie mieszkańcom z niepełnosprawnością.

rzy zmagają się z różnymi trudnościami. To ważne, aby ich życie stawało się prostsze, a warunki wokół coraz bardziej przyjazne – dodaje Marzena Piszko – Bojaryn.

Zadanie zostało sfinansowane w ramach projektu „Kępice bez barier” – usługi indywidualnego transportu door-to-door oraz poprawa dostępności architektonicznej wielorodzinnych budynków będących w zasobach gminy. Projekt finansowany jest ze środków UE

w ramach Działania 2.8. Rozwój usług społecznych świadczonych w środowisku lokalnym Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 w ramach konkursu organizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wartość projektu: 664 530,00 zł, w tym wkład Funduszy Europejskich (84,28% wartości całego projektu grantowego) wynosi 560 065,88 zł.

W skrócie

Kępickie akcenty na konferencji



Krzysztof Senger i Roman Seta wyróżnieni podczas konferencji.

W słupskim Starostwie Powiatowym odbyła się VII Słupska Konferencja Marynistyczna. Były kępickie akcenty.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Ligę Morską i Rzeczną Oddział w Słupsku. Konferencja była poświęcona tematowi - „Ustka jako morskie okno na świat ziemi słupskiej”. Jak co roku wręczono

również odznaczenia ligowe oraz wyróżnienia samorządowe. Za swoją działalność dyplomy i upominki otrzymali także przedstawiciele kępickich instytucji – Krzysztof Senger oraz Roman Seta. Serdecznie gratulujemy!

Stawiamy na segregację

Mieszkańcy polubili system



Mieszkańcy aktywnie korzystający z systemu otrzymują praktyczne upominki.

Aż 395 razy skorzystało dotąd z kępickiego Systemu Monitorowania Odpadów Komunalnych SMOK do końca czerwca.

Dzięki nowemu systemowi, który funkcjonuje przy ul. Niepodległości mieszkańcy mogą w bezproblemowy sposób segregować swoje śmieci. – Na początku mieliśmy pewne obawy, czy system się sprawdzi. Ale po kilku tygodniach jego działania, trzeba przyznać, że sprawdza się świetnie – mówi jedna z mieszanek. Przypomnijmy, że dzięki specjalnym kodom kreskowym, system stale monitoruje ilość odpadów i przypisuje je do konkretnego lokalu mieszkalnego. – Dzięki temu, teraz możemy nagrodzić tych mieszkańców, którzy aktywnie i prawidłowo z niego korzystają – mówi Klaudia

Wawrzyniak ze Spółdzielni Socjalnej „Zielony Punkt”.

Kilkaosobowe samodzielnice wybrały dla siebie upominki, które wspomogą proces segregacji śmieci. – W nagrodę osoby najbardziej aktywnie korzystające z systemu, mogły wybrać indywidualnie specjalne kosze do segregacji śmieci. Pierwsze osoby właśnie odebrały swoje upominki – dodaje Marzena Piszko – Bojaryn z UM Kępice. Co ciekawe, wiemy już, że w trakcie funkcjonowania systemu mieszkańcy do końca czerwca wyrzucili 45,7 kg odpadów zmieszanych, 37,6 kg szkła, 16,3 kg papieru, 26,9 kg plastiku, 43,8 kg odpadów bio. – Zachęcamy do aktywnego korzystania z systemu, a przede wszystkim do racjonalnej segregacji – mówi Klaudia Wawrzyniak.

Pieniądze na modernizację dróg

Ważne umowy podpisane

Wkrótce zacznie się realizacja kilku inwestycji. Drogi w naszej gminie będą modernizowane.



Pod koniec czerwca kępicki samorządowcy podpisali umowy na remont i modernizację kilku odcinków dróg.

Przypomnijmy, że w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przyznano Gminie Kępice środki na modernizację dróg. – W ramach tej edycji programu otrzymaliśmy 2 643 229 zł na poprawę bezpieczeństwa i spójności dróg na terenie gminy Kępice poprzez budowę i przebudowę dróg w miejscowościach Kępice, Korzybie, Obłężu i Przytocku – mówi Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic. Otrzymała kwota stanowi 50

procent wartości tych inwestycji. Kępicki samorządowcy na przełomie maja i czerwca przeprowadzili procedurę przetargową w celu wyłonienia wykonawców na realizację tych zadań.

– W wyniku przetargu wyłoniono czterech wykonawców na łącznie osiem odcinków dróg. Terminy zakończenia robót uzależnione są od zakresu konkretnej inwestycji i wahają się od 3 do 10 miesięcy –



Na realizację zadań Gmina Kępice otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

informuje Aleksandra Szul – Młoczyńska, przewodnicząca Komisji Przetargowej.

Pod koniec czerwca podpisano pierwsze umowy z przedstawicielami firm. Spółka „Krężel” zajmie się budową drogi gminnej w Obłężu za kwotę nieco ponad 737 tysięcy złotych. Przedsiębiorstwo „Eko – Instal” przebuduje ulicę Przytulną w Kępicach za nieco ponad 110 tysięcy złotych, drogę gminną w Przy-

tocku za ponad 201 tysięcy złotych oraz ul. Wesołą w Korzybiu za 359 160,00 zł. Przedsiębiorstwo Drogowe Roman Jereczek zajmie się budową ul. Kochanowskiego w Kępicach za kwotę 1 418 578,48 zł oraz przebudową ul. Leśnej wraz z budową ul. Słowackiego w Kępicach za kwotę 1 682 639,45 zł. Spółka Harat z kolei przebuduje ul. Leśną w Korzybiu za kwotę 369 570,03 zł.

Mieszkańcy pytali o plany rządu

Wizyta parlamentarzysty

Pod koniec czerwca Piotr Müller spotkał się z mieszkańcami Gminy Kępice.

Posel i rzecznik rządu zaprosił mieszkańców na otwarte spotkanie, które odbyło się w galerii Art-Cafe w Kępicach. – To doskonała okazja, aby porozmawiać o nurtujących Państwa sprawach i problemach. Cieszę się, że mieszkańcy Gminy Kępice tak licznie przybyli na dzisiejsze spotkanie – mówił Piotr Müller. Każdy miał szansę po-

rozmawiać z parlamentarzystą. – Cieszymy się, że możemy liczyć na wsparcie naszego parlamentarzysty, a takie spotkania dla mieszkańców są wyjątkową okazją do rozmowy o ważnych dla naszej wspólnoty sprawach – mówiła Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic. Uczestnicy spotkania otrzymali także materiały informacyjne dotyczące planów rządu na najbliższe miesiące.



Na spotkanie z ministrem przybyło wielu mieszkańców Gminy Kępice.



Piotr Müller odpowiadał na różnorodne pytania mieszkańców.

Ważny projekt dla seniorów

Inauguracja klubów

W Kępicach oficjalnie rozpoczęły działalność Kluby Seniora.

Uroczystość odbyła się w sali widowiskowej kępickiej biblioteki do której licznie przybyli seniorzy i zaproszeni goście. – Głównym celem powstających Klubów Seniora jest zwiększenie aktywności naszych seniorów w życiu społecznym, integracja rówieśnicza i międzypokoleniowa, zagospodarowanie czasu wolnego seniorów, zachęcanie do udziału w zajęciach rozwijających zainteresowania. Biorąc pod uwagę dotychczasowe działania, jestem przekonana, że te cele z pewnością osiągniemy – mówiła Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic.

Kluby seniora powstały w naszej gminie w ramach projektu „Srebrna Sieć II”. – Będą one funkcjonować w Barcinie, Biesowicach, Kępicach i Korzybiu. Docelowo w naszych klubach będzie uczestniczyło 45 seniorów. Nabór prowadzony jest jeszcze do Klubu Seniora w Biesowicach – informowała Iwona Goplarek, zastępca kierownika OPS w Kępi-



Starosta Paweł Lisowski wyraża nadzieję, że realizacja projektu przyniesie wiele pozytywnych rezultatów.

cach. Dzięki działalności klubów nasi seniorzy będą mogli skorzystać z bogatej oferty. To m.in. spotkania integracyjne, wyjazdy do kina i teatru, wycieczki, czy szkolenia.

– Cieszę się, że projekt przyciąga kolejnych seniorów. To ważne, aby dzięki tym działaniom

aktywizować naszych mieszkańców i urozmaicać życie. Życzę wielu wspaniałych, wspólnych chwil w trakcie jego realizacji – mówił Paweł Lisowski, Starosta Słupski. Każdy funkcjonujący w naszej gminie klub, będzie spotykał się przynajmniej dwa razy



Na uroczystość przybyli seniorzy z naszej gminy oraz zaproszeni goście.

w miesiącu. W trakcie uroczystości Marzena Grabowska z Ośrodka Pomocy Społecznej omówiła dotychczasowe działania realizowane w ostatnich latach w ramach projektu „Srebrna Sieć”. – Już teraz planujemy wiele atrakcyjnych przedsięwzięć

dla naszych seniorów. Bardzo nas cieszy, że z tak dużym zainteresowaniem nasi mieszkańcy odpowiadają na nasze propozycje – dodaje Marzena Grabowska.

Podczas inauguracji na kępickiej scenie nie zabrakło części artystycznej. Na

scenie pojawiły się dzieci z przedszkola, uczniowie z Zespołu Szkół w Kępicach, które zaprezentowały swoją twórczość. Na zakończenie spotkania wystąpiła także grupa taneczna, a wszystkie pokazy zostały zwieńczone gromkimi brawami. ■

Święto naszych Przyjaciół

Samorządowa wizyta

Delegacja kępickich samorządowców gościła w Cegłowie podczas ważnego święta.

Jarmark Świętojański w Cegłowie zorganizowany w ramach obchodów 400-lecia nadania praw miejskich, stał się kolejną okazją do samorządowej wizyty w zaprzyjaźnionej gminie. – Bardzo się cieszymy, że nasza współpraca jest aktywna. Niezwykle doceniamy, że delegacja z Kępic przyjęła nasze zaproszenie i towarzyszyła mieszkańcom w ważnych dla nas uroczystościach – mówi Marcin Uchman, Wójt Gminy Cegłów. Cały 2021 rok jest dla naszej zaprzyjaź-

nionej gminy, rokiem jubileuszowym. – Już w lutym zainaugurowaliśmy obchody tej ważnej rocznicy, przypominającej, że w 1621 r. Cegłów otrzymał potwierdzenie praw miejskich. Wtedy były to skromne uroczystości ze względu na obostrzenia pandemiczne, dopiero teraz mogliśmy zaprosić mieszkańców i gości – dodaje Wójt Uchman.

Choć ostatecznie Cegłów prawa miejskie utracił, to jednak od kilku lat samorządowcy starają się odzyskać owe prawa, na co są coraz większe szanse. Podczas Jarmarku Świętojańskiego goście mogli



Wójt Marcin Uchman (pierwszy od prawej) zachęcał do wspólnej zabawy.

zapoznać się z kulturą i obyczajami regionu. Obchody rozpoczęły się mszą w intencji mieszkańców z okazji 400-lecia, a później na scenie występowało wiele lokalnych zespołów ludowych i folkowych. – Niezmiernie cieszy, że ta współpraca ma realny wpływ na rozwój naszych gmin. Wzajemnie czerpiemy od siebie doświadczenia i inspiracje, aktywnie wspomagamy się w działalności samorządowej – mówiła podczas święta Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic. Była to także okazja do złożenia życzeń. – Mamy nadzieję, że Cegłów odzyska wkrótce prawa miejskie,

a gmina dzięki temu będzie mogła się jeszcze intensywniej rozwijać. Niech to święto będzie dla mieszkańców źródłem radości i satysfakcji oraz zapowiedzią dobrych przemian – życzyła Burmistrz Majewska.

Wizyta kępickich samorządowców, była także doskonałą okazją do zapoznania się ze zrealizowanymi w Gminie Cegłów inwestycjami. Odwiedzono m.in. Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów, targowisko, kort tenisowy, siedzibę Centrum Organizacji Pozarządowych, czy Gminną Bibliotekę Publiczną. ■

Ważna nagroda dla naszego mieszkańca

Zwyczajny Stanisław. Niezwyczajny Senior.

Kapituła wyłoniła laureatów konkursu „Pomorskie dla seniora”. Laureatem ważnego tytułu został m.in. mieszkaniec Gminy Kępic.

Do konkursu naszego mieszkańca zgłosił Roman Seta, dyrektor Szkoły Podstawowej w Warcinie. Na pytanie o umotywowanie kandydatury, słyszemy kilkunastominutowy wykład o zaangażowaniu w życie społeczne, ale też w sprawy warcińskiej szkoły. Dyrektor Seta opowiada o ponadprzeciętnym intelekcie tego seniora, wielu rolach społecznych i zawodowych, które pełnił na przestrzeni kilkudziesięciu lat. – Myślę, że znacząca część naszych mieszkańców, zna tę postać doskonale – zauważa Roman Seta.

Konkurs „Pomorskie dla seniora” organizowany pod patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego ma za zadanie upowszechniać i promować działalność seniorów oraz docenić ich dotychczasową pracę. Właśnie ogłoszono laureatów tytułu „Zwyczajny-Niezwyczajny Senior”. Kto nim został?

W gorące przedpołudnie docieramy do Warcina. W tej letniej aurze, miejscowość mieni się zielenią drzew i zadbanymi kwiatkami przy głównej drodze. Naprzeciw Technikum Leśnego budynku, jakich wiele. Mieszkańcem jednego z nich jest Stanisław Grześkowiak. Drzwi otwiera z uśmiechem i już od progu pyta, czym poczęstować. – Kawa, herbata... – zaczyna. – W taki upał jedynie woda – odpowiadam. Wspólnie idziemy do kuchni. Na pierwszy rzut oka, widać mnóstwo kartek z wypisanymi hasłami przyklejonymi do boazerii. – To tematy, które aktualnie rozważam. Jestem stale zainteresowany nauką, a te kartki pozwalają uporządkować wiele myśli – tłumaczy senior. Chwilę później za-

padamy się w dwóch wielkich fotelach w salonie. Popijając wodę, zaczynamy rozmowę. Nasz bohater pełnił w życiu wiele funkcji i ról. Był nauczycielem i dyrektorem w Technikum Leśnym, radnym Rady Miejskiej, później Burmistrzem Kępic. – Kiedy w 2002 roku przegrałem kolejne wybory samorządowe, poszukiwałem kolejnych obszarów do aktywności. Tak to już jest, że emerytowanym nauczycielom nigdy nie brakuje impulsów do działania – uśmiecha się pan Stanisław. W tamtych latach porady prawne nie były tak popularne i dostępne jak dzisiaj. Dlatego właśnie ten obszar był dla niego ciekawy. – Pomagałem wielu moim sąsiadom w redagowaniu pism, czy wniosków do urzędów, czy lokalnych instytucji. Bezinteresownie chciałem pomóc w rozwiązaniu wielu problemów, z którymi borykali się Ci ludzie – wyjaśnia.

Z dużą nadzieją pan Grześkowiak przyjął propozycję kandydowania do powstającej w 2019 roku kępińskiej Rady Seniorów, która liczy 15 radnych. Wybierani są oni podczas zebrania sołectkich. – Okazało się, że w Warcinie byłem jedynym chętnym. Zależało mi, aby działać na rzecz swojego środowiska i mieszkańcy w akcie głosowania mi to umożliwili – wspomina. Na pierwszym oficjalnym zebraniu rady, dokonano wyboru zarządu. Stanisław Grześkowiak został jej przewodniczącym. – Wiele z tych osób było moimi dobrymi znajomymi, z którymi przez wiele lat współpracowałem. Okazało się, że także tym razem postanowili mi powierzyć tę ważną funkcję – opowiada pan Stanisław. Już od samego początku rad-



Jedną z wielu pasji pana Stanisława są fajki. Dziś kolekcja znajduje się w sypialniowej witrynie.

ni - seniorzy opracowali najważniejsze zagadnienia, którymi mieli zajmować się w kolejnych miesiącach. To przede wszystkim zasady angażowania osób starszych do udziału w aktywnym życiu społecznym, powołanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, upowszechnianie zasad ochrony środowiska, czy promocji seniorów w lokalnych mediach i internecie.

Z dużą atencją nasz bohater skupia się na powstałym niedawno Uniwersytecie. – Bardzo mi na tym zależało, bo jestem zafascynowany nauką. Pamiętam, że prowadziłem wykład, który spodobał się słuchaczom. W czasie przerwy wyszły tylko dwie osoby - śmieje się senior. Niestety, marzec 2020 roku pokrzyżował plany. Pandemia znacznie ograniczyła działalność rady. – Musieliśmy zadbać przede wszystkim o zdrowie. Ale często do siebie dzwoni-

liśmy, dodając wzajemnie otuchy i przekazując dobre myśli. To było ważne wsparcie, choć z pewnością nigdy nie zastąpiło spotkań twarzą w twarz – przyznaje Stanisław Grześkowiak. Teraz jest nadzieja na ożywienie działalności. Pandemia słabnie i to rozbudza w seniorach wiarę w powrót do aktywności. A jest ich wiele, szczególnie w życiu naszego niezwykłego seniora. Interesuje się szeroko rozumianą nauką, szczególnie fizyką i techniką. Dzięki temu bez większych problemów, mógł brać udział w wielu konferencjach prowadzonych za pośrednictwem internetu.

Pan Stanisław już zaczyna opowiadać, że aktualnie ciekawi go temat syntezy termojądrowej... Tu przerywam, bo nie czuję się kompetentnym interlokutorem (jak często mawia nasz senior) w tym temacie. Przechodzimy do drugiego pokoju. Tu nad-

łóżkiem duże portrety przodków, zdjęcia rodziny, a w centralnym punkcie wizualizacja kosmosu. W witrynie obok, mnóstwo poukładanych zmyślnie fajek. To kolekcja przypominająca dawną pasję. Do dziś absolwenci Technikum Leśnego w Warcinie pamiętają pseudonim nadany swojemu nauczycielowi – „profesor fajka”. To ona właśnie towarzyszyła mu niemal w każdej chwili życia. Dziś Stanisław Grześkowiak wylicza, że do osiągnięcia okrągłej osiemdziesiątki, zostało mu 11 miesięcy. – W życiu były różne chwile. Te przynoszące splendor, ale też frustracje i niezadowolenie. Myślę jednak, że każdy z nas musi dokonywać odpowiedniej selekcji swojego dorobku, trzeba być analitykiem życia. Dziś odczuwam spokój wewnętrzny i czuję się usatysfakcjonowany – mówi Stanisław Grześkowiak.

Co poradziłby Pan

innym seniorom, którzy czasem z różnych powodów nie angażują się w życie społecznie – kulturalnie? – Trzeba codziennie otwierać swój umysł! Trzeba myśleć, analizować, szukać – podpowiada.

I na koniec chwila refleksji nad ostatnim sukcesem. – Otrzymał Pan tytuł Zwyczajny – Niezwyczajny Senior. Co chciałby Pan powiedzieć przy tej okazji innym? – pytam może nieco naiwnie. – A właściwie to nic nie chciałbym powiedzieć – wprawia w lekką konsternację pan Stanisław. – Jak się moi sąsiedzi dowiedzą, że jestem laureatem konkursu, to może wtedy bardziej mnie zrozumieją. Kiedy wsiałam do samochodu i gdzieś jadę, to nie dlatego, że nie mam co robić, ale dlatego, że mam coś do załatwienia i komuś mogę pomóc. Niech to będzie takie poświadczanie, że to co robię, ma jakiś sens – kończy Stanisław Grześkowiak.

Kolejny raz zawodnicy rywalizowali wokół jeziora Korzybskiego

Bieg z długoletnią tradycją

Już po raz 27 biegacze z całej Polski wzięli udział w Biegu im. Elżbiety Garduły. Dopisali zawodnicy i pogoda. Zwycięzcą biegu został Grzegorz Kujawski z Pucka z czasem 36 minut i 27 sekund. Wśród kobiet najlepsza okazała się faworytka - Antonina Wirkus, reprezentująca Lęborski Klub Biegacza im. Braci Pełk.

Tradycyjnie biegacze mieli do pokonania dystans 10 kilometrów i 500 metrów, trasa wiodła wokół Jeziora Korzybskiego. W rywalizacji wzięło udział 125 zawodników. Na najlepszych biegaczy czekały puchary, nagrody finansowe i rzeczowe. Tradycją korzybskiego biegu jest także losowanie nagród wśród wszystkich uczestników biegu, ich fundatorami byli m.in. Wojewoda Pomorski (ufundował puchary), Kegar Sp. z o.o. Kępice, Nadleśnictwo Warcino, Szkółka Roślin Ozdobnych Kasperscy Korzybie, PSS Społem Kępice, Hurtownia Optim Miastko, Sklep Puma Sławno, Fabryka Przetworów Rybnych Mieszko z Warszowa, PPHU Gras, PBH Czesław Nowakowski z Warszawy, PGK Sp. z o.o. Kępice,

Zakład Consultingowo-Szkoleniowy Bronisław Parzy, Daniel i Magdalena Słomscy z Dublina, Andrzej i Wioletta Radomscy z Dublina, Greenfingers Landscape Maintenance Ltd Dublin, Grażyna i Waldemar Tyłscy z Obłęża, sołectwo Korzybie.

- Bardzo się cieszę, że w tym roku bieg się odbył - mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępic. - Dopisali również zawodnicy - stali bywalcy i nowe osoby - przyjechali do nas, by razem aktywnie spędzić czas. Dziękuję za zaangażowanie dyrektorowi biegu Zenonowi Słomskiemu i oczywiście dołączam się do życzeń z okazji pięknego jubileuszu małżeńskiego.

Tegoroczny bieg był wyjątkowy, ponieważ z powodu pandemii nie odbyła się jego ubie-



głoroczna edycja. W 2020 r. wieloletni dyrektor i inicjator biegu Zenon Słomski obchodził jubileusz 51 - lecia pożycia małżeńskiego. Z tej okazji państwo Słomscy otrzymali jubileuszowy tort. Gośćmi honorowymi biegu byli obecni na imprezie od lat sportowcy: Jan Huruk (maratończyk) i Kazimierz Adach (pięściarz).

Organizatorem biegu była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kępice, Kępicki Ośrodek Sportu i Rekreacji, Nadleśnictwo Warcino, Starostwo Powiatowe w Słupsku oraz Gmina Kępice.

Organizatorzy dziękują za wsparcie sponsorom biegu oraz OSP Korzybie za pomoc przy organizacji oraz wsparcie finansowe.



Wyniki XXVII Biegu im. E. Garduły

Kategoria OPEN Kobiety

- I miejsce - Wirkus Antonina - Szczecinek - LKB im. Braci Pełk
- II miejsce - Natalia Ruchlewicz - Sztum
- III miejsce - Emilia Kluczewska - Bytów - Runtastyczni Team Bytów
- IV miejsce - Metel Izabela - Bytów - Runtastyczni Team Bytów
- V miejsce - Bielińska Iwona - Koszalin - Rozbiegany Koszalin
- VI miejsce - Herman Karina - Słupsk

Kategoria OPEN Mężczyźni

- I miejsce - Kujawski Grzegorz - Puck - LKS Ziemi Puckiej
- II miejsce - Sokołowski Ryszard - Słupsk - JW 5718
- III miejsce - Piotraszke Paweł - Słupsk - AML Słupsk Szkoła Policji w Słupsku
- IV miejsce - Ebel Grzegorz - Nożynko - Lęborski Klub Biegacza im. Braci Pełk
- V miejsce - Pytlak Michał - Siemianice - 7 Brygada Obrony Wybrzeża
- VI miejsce - Wenta Jakub - Łeba

Najstarszy zawodnik:

Misiał Eugeniusz - Gdynia - Body in Motion (1946)

Najstarsza zawodniczka:

Cizomska Barbara - Kępice - MTS HAMER Miastko (1956)

Najlepszy zawodnik z Gminy Kępice:

Czupa Oskar - Barcino

Najlepsza zawodniczka z Gminy Kępice:

Justyna Grachel - Kępice - Apator Telemetria

Najliczniejsze/ najlepsze kluby sportowe:

- I miejsce - LKB Braci Pełk Lębork (11)
- II miejsce - Florian Chojnice (6)
- III miejsce - Apator Telemetria (5)



Pszczoły i naturalne słodkości na pierwszym planie

Słodki jarmark

Mnóstwo stoisk z bogatą ofertą kulinarną, rękodzieło, edukacja, rozrywka i kultura. To wszystko czekało na mieszkańców i turystów podczas jarmarku.

Istotą kępickiego jarmarku, który odbył się na Placu Wolności (24 lipca), była przede wszystkim promocja pszczół, wyrobów miodnych, a przede wszystkim podniesienie świadomości mieszkańców, jak ważne są to owady w ekosystemie. – Do udziału w jarmarku zaprosiliśmy znanych w regionie pszczelarzy oraz wytwórców naturalnych wyrobów spożywczych. Nie zabrakło także wyrobów rzemieślniczych, czy drobnej sztuki. Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie odpowiedzieli na nasze zaproszenie – mówi Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic.

Wokół kępickiego placu można było odwiedzić wiele stoisk. M.in. stoisko informacyjne KOWR, Nadleśnictwa Warcino, Urzędu Miejskiego (gdzie można było uzyskać informację m.in. o programie „Czyste Powietrze”), Ośrodka Pomocy Społecznej, czy

Środowiskowego Domu Samopomocy. W trakcie jarmarku uczestnicy mogli także zaszczepić się w specjalnym punkcie przeciw COVID-19. – W ten sposób włączyliśmy się w ogólnopolską akcję promocji szczepień. W tym dniu wykonaliśmy blisko 50 szczepień jednodawkową Johnson & Johnson – informuje Marzena Grabowska z OPS w Kępicach. Mieszkańcy mogli także skorzystać z obecności rachmistrów i dokonać spisu w ramach Spisu Powszechnego 2021. – Od razu skorzystałem z tej możliwości. Cieszę się, że pani rachmistrz przeprowadziła mnie przez ten proces od początku do końca. Już nie muszę się tym przejmować – mówił jeden z mieszkańców.

Oczywiście uczestnicy jarmarku mieli do dyspozycji szeroką ofertę stoisk kulinarnych. Były wyroby naturalne z Okunina, sery z Mzdowa, wiele stoisk z

miodami (m.in. z Pasieki Królowa Marysieńka), a także smakołyki przygotowane przez Koło Gospodyń Miejskich z Kępic oraz naszych sołectw. W trakcie całego popołudnia na odwiedzających jarmark czekało wiele atrakcji. To m.in. warsztaty dla dzieci, zajęcia z robienia świec i odlewów z wosku pszczelego, konkursy plastyczne i edukacyjne. Dużym zainteresowaniem cieszył się turniej jarmarkowy. Udział w nim wzięły trzy drużyny, które reprezentowały Sołectwo Bronowo, Sołectwo Osowo, Sołectwo Bronowo oraz Koło Gospodyń Miejskich z Kępic. Do oceny turniejowych konkurencji powołano specjalną komisję, w której skład weszli: Agata Andruszyńska (KOWR), Alicja Staciwa (ODR), Dorota Przybyłowska (Okunino), Krzysztof Startek (pszczelarz) oraz Aneta Myszke.

Jurorzy nie mieli łatwego zadania, bowiem

drużyny były znakomicie przygotowane do udziału w turnieju. Uczestnicy brali udział w konkurencjach na najlepsze ciasto miodowe, najładniejszy i najbardziej funkcjonalny ul, najładniejszy bukiet, strój pszczoły, a także w konkurencjach rekreacyjno – sportowych. Po podliczeniu punktacji przyznano następujące nagrody: w kategorii „Ciasto Miodowe” nagrodę otrzymało Sołectwo Osowo, w kategorii „Bukiet” Sołectwo Bronowo, w kategorii „Ul” Sołectwo Osowo, w kategorii „Strój pszczoły” – Koło Gospodyń Miejskich „Kępiczanki”, a w rozrywkowych konkurencjach nagroda przypadła Sołectwu Osowo. W turnieju za największą liczbę zdobytych punktów, bo aż 267 nagrodą Grand Prix trafiła do KGM „Kępiczanki”. Nagrody za udział w turnieju wręczyli Burmistrz Magdalena Majewska oraz Jacek



Szaran, z-ca dyrektora KOWR w Pruszczu Gdańskim.

Podczas jarmarku rozstrzygnięto i wręczono nagrody również w konkursie plastycznym „Pszczoła przyjazna ludziom” oraz fotograficznym „Dary natury”. Kilka dni wcześniej komisja w składzie: Jacek Adamczyk, Dorota Rozpędowska oraz Marta Borodziuk

dokonała oceny złożonych prac. W konkursie plastycznym w kat. Wiekowej do 7 lat przyznano I m-ce Bartłomiejowi Szczepaniakowi, zaś drugie Korneli Kołuda. W kat. Od 7 do 15 lat wyróżniono pracę Żanety Lemankiewicz, III m-ce przypadło Milenie Niemierzyckiej, II – Kacprowi Rosońkowi, a miejsce I Julii Rosiak. Laureatami konkursu fotograficznego zostali: III miejsce: Helena Lemankiewicz, II miejsce: Ewa Palewska, a miejsce pierwsze zdobyła Halina Marczevska. Wczesnym wieczorem na scenie wystąpił zespół Zgagafari w swoim niebanalnym repertuarze. To zespół z Darłówka, który kultywuje tradycje dźwięków słowiańskich, skandynawskich i celtyckich. Do późnych godzin trwała zabawa taneczna.

